VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 9)
z dnia 10 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 9)

10 lutego 2016 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schreibera (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Bogdana Rzońcy (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli restrukturyzacja Poczty Polskiej SA a dostępność usług pocztowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Smoliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Marek Chibowski** prezes zarządu Poczty Polskiej SA wraz ze współpracownikami, **Magdalena Sławińska** zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pocztowego Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Bogumił Nowicki** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami oraz **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Elżbieta Kessel** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam wszystkich zaproszonych gości, witam pana ministra Kazimierza Smolińskiego wraz z pracownikami, witam pana Marka Chibowskiego prezesa zarządu Poczty Polskiej SA, witam pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego wraz z pracownikami, witam przedstawicieli związków zawodowych. Miło mi powitać na posiedzeniu naszej Komisji pana prof. Karola Karskiego, posła do Parlamentu Europejskiego.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum. Protokoły z kolejnych posiedzeń, zgodnie z tradycją, są wykładane w sekretariacie Komisji Infrastruktury. Można się z nimi zapoznawać, a na posiedzeniu Komisji protokoły przyjmujemy. W dniu dzisiejszym chciałbym zaproponować przyjęcie protokołów z 1–7 posiedzeń, wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Przyjmujemy również porządek posiedzenia. Przedmiotem dzisiejszego spotkania będzie rozpatrzenie „Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli restrukturyzacja Poczty Polskiej SA a dostępność usług pocztowych". Czy panie i panowie posłowie macie uwagi do porządku posiedzenia? Nie słyszę. Przyjmuję, że porządek posiedzenia został zaakceptowany.

Wobec powyższego, czy ktoś zgłasza zastrzeżenia do zapisów w protokołach 1–7? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie tych protokołów.

Przechodzimy do głównego punktu naszego posiedzenia, czyli rozpatrzenie informacji NIK. Myślę, że w obliczu znikających placówek pocztowych, pogarszającego się kontaktu z pocztą, to są problemy, które stoją przed nowymi władzami Poczty Polskiej. Warto na to wszystko spojrzeć przez pryzmat działań podejmowanych przez poprzednie władze Poczty w ujęciu, które zaprezentuje nam NIK. Proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, prezesa NIK. Bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Panie ministrze, panie prezesie. Chcielibyśmy państwu przedstawić dzisiaj efekty kontroli dotyczącej restrukturyzacji Poczty Polskiej – restrukturyzacja Poczty Polskiej a dostępność usług pocztowych.

NIK zbadała wypełnianie przez restrukturyzującą się Pocztę Polską zadań operatora wyznaczonego na zliberalizowanym rynku pocztowym, działalność Ministra Administracji i Cyfryzacji w zakresie kształtowania polityki państwa w obszarze rynku usług pocztowych oraz wypełniania przez niego funkcji właścicielskich wobec Poczty Polskiej, a także sposób wypełniania funkcji regulacyjnych na tym rynku przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Okres objęty kontrolą, to lata: 2011 do I połowy 2014 r.

Pragnę nadmienić, że zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami, usługi powszechnie świadczy tzw. operator wyznaczony, który musi doręczać przesyłki w każdy dzień roboczy – nie mniej niż pięć dni w tygodniu – z zachowaniem określonych prawem wskaźników czasu przebiegu przesyłek. Co ważne, do tego jeszcze będziemy wracać, przepisy te określają także minimalny, procentowy udział nadawczych skrzynek pocztowych operatora wyznaczonego, umieszczanych w sposób i w miejscu umożliwiającym korzystanie z nich osobom niepełnosprawnym. Ponadto, operator wyznaczony powinien na terenie kraju posiadać jedną, stałą placówkę, która ma przypadać średnio na 6 tys. mieszkańców na terenie miast oraz na obszarze 85 km^2 na terenach wiejskich.

Operator wyznaczony ma także, wynika to ze stosownych przepisów, obowiązek utrzymywać przynajmniej jedną, stałą placówkę w każdej gminie. Operator wyznaczony jest zatem zobowiązany do utrzymania wymaganej liczby placówek pocztowych, bez względu na stopień zapotrzebowania na usługi powszechne, czyli ma obowiązek zapewnienia gotowości do świadczenia usług.

Na mocy ustawy z listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, funkcję operatora wyznaczonego Poczta Polska pełniła od początku 2013 r. do końca 2015 r. W wyniku wygranego konkursu na operatora pocztowego, wyznaczonego do świadczenia usług pocztowych powszechnych w latach 2006–2025, od dnia 1 stycznia 2016 r. Poczta Polska pełni tę funkcję na mocy decyzji prezesa UKE z dnia 30 czerwca roku poprzedzającego.

Chcielibyśmy państwu pokazać, jak dzisiaj wygląda rynek usług pocztowych. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że w warunkach zliberalizowanego rynku usług pocztowych, na polskim rynku pocztowym konkuruje ze sobą wielu operatorów pocztowych. W 2014 r. działalność pocztową prowadziło, obok Poczty Polskiej SA, 165 innych operatorów, przy czym 2 świadczyło usługi zagraniczne, 42 usługi zagraniczne i krajowe, 42 świadczyło usługi na terenie kraju, a 79 operatorów działało na rynku lokalnym. Operatorzy alternatywni konkurują z Pocztą Polską głównie w dużych miastach. Na obszarach wiejskich, gdzie utrzymanie placówek jest mniej opłacalne, operatorzy ci rzadziej podejmują działalność pocztową. Na prezentowanym wykresie macie państwo informację, jak to wygląda w kontekście usług zagranicznych, usług na terenie kraju, usług zagranicznych, krajowych i usług na rynku lokalnym, ze wskazaniem, jak zmieniała się liczba podmiotów świadczących usługi pocztowe na polskim rynku. Na kolejnym wykresie widzimy zmiany w latach 2013–2014 na rynku usług pocztowych w podziale na: usługi pocztowe, przychody z usług pocztowych ogółem, przychody z usług powszechnych, usług pocztowych wchodzących w zakres usług powszechnych, w tym paczek, usług kurierskich i przesyłek druków bezadresowych.

W konsekwencji, w latach 2013–2014, poza udziałem w rynku paczek pocztowych i usług kurierskich, udział operatorów alternatywnych w stosunku do Poczty Polskiej wzrósł we wszystkich pozostałych segmentach rynku usług pocztowych. I tak, udział tych operatorów w rynku usług pocztowych ogółem zwiększył się z 66,8% w 2013 r. do ponad 70,0% w roku kolejnym. W 2014 r. 42 operatorów świadczyło usługi na terenie kraju, a 79 operatorów działało na rynku lokalnym.

Za chwilę przedstawię państwu wyniki przeprowadzonej kontroli i ocenę, a później szczegółowo omówię, dlaczego taką ocenę NIK przedstawiła podmiotowi kontrolowanemu. Zanim jednak je przedstawię, przekażę państwu informację ogólną. NIK stosuje trzystopniową skalę oceny podmiotów kontrolowanych, tj.: ocenę pozytywną, ocenę pozytywną ze stwierdzonymi nieprawidłowościami i ocenę negatywną. W wyniku przeprowadzonej kontroli, fakty kontrolne, które stwierdziliśmy, uzasadniają ocenę pozytywną, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, w odniesieniu do działalności MAC, prezesa UKE oraz zarządu Poczty Polskiej SA, tj. podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie właściwej

jakości usług pocztowych, w tym ich dostępności dla obywateli. W trzystopniowej skali, w stosunku do każdego z tych trzech podmiotów, skorzystaliśmy ze środkowej oceny.

Odnośnie do działalności MAC, tj. ministra właściwego do spraw łączności, ustalono, że w okresie objętym kontrolą koncentrowała się ona głównie na opracowaniu projektu wspomnianej ustawy, czyli Prawa pocztowego oraz przygotowaniu i wydaniu aktów wykonawczych do tej ustawy. Minister wydał łącznie 15 aktów wykonawczych, w tym 11 w ustawowym terminie, tj. do dnia 31 grudnia 2013 r., a nieterminowo, tj. po dniu 1 stycznia 2014 r., minister wydał 3 i przygotował projekt czwartego rozporządzenia. Ponadto stwierdziliśmy, że MAC jako organ sprawujący funkcje właścicielskie wobec Poczty Polskiej SA, nie posiadał wiedzy na temat warunków umów o pracę zawartych poza obowiązującym zakładowym układem zbiorowym pracy przez zarząd Poczty Polskiej SA. z 34 dyrektorami zarządzającymi pionami i ich zastępcami.

Pragnę przy tym poinformować Wysoką Komisję, że zarząd Poczty Polskiej SA odmówił udzielenia kontrolerom jakichkolwiek informacji o sposobie ustalania oraz poziomie wynagrodzeń osób zatrudnianych na wymienionych stanowiskach. Jest to o tyle istotne, że pomimo pogorszenia się wyniku finansowego spółki, który w latach 2011–2013 znacząco się zmienił, wysokość wynagrodzeń kadry kierowniczej zwiększyła się. Ponadto, przeprowadzona w spółce restrukturyzacja zatrudnienia spowodowała obniżenie kosztów tylko w odniesieniu do stanowisk wykonawczych, czyli stanowisk listonoszy czy pracowników urzędów pocztowych. W ocenie NIK powyższa sytuacja wymagała skierowania stosownego zawiadomienia do prokuratury. Sprawa trafiła do prokuratury, a następnie do sądu, który potwierdził uprawnienia NIK do żądania wyżej wymienionej informacji. Jednocześnie odstąpił od ukarania osób odpowiedzialnych za nieudostępnienie informacji, ponieważ uznał, że nieudzielenie informacji nie nastąpiło z winy umyślnej, co z kolei stanowiło podstawę do umorzenia postępowania przez prokuraturę. To jest decyzja prokuratury i pozwolę sobie tego nie komentować.

Żeby nie było wątpliwości, podstawą do kontroli, którą przeprowadzamy w tego typu podmiotach w pełnym zakresie, jest ustawa o NIK, która precyzyjnie określa kompetencje, które Izba posiada.

Przechodzę do kolejnego segmentu wyników – oceny UKE. NIK pozytywnie oceniła wykonywanie przez prezesa UKE zadań polegających na kontroli działalności operatorów pocztowych, w tym operatora wyznaczonego oraz operatorów alternatywnych, opracowywaniu sprawozdań oraz raportów o stanie rynku pocztowego, a także prowadzenia postępowań administracyjnych w sprawach dotyczących m.in. zakazu wykonywania działalności pocztowej oraz nakładania kar pieniężnych.

Zastrzeżenia NIK do działalności prezesa UKE odnosiły się do niewydania w ustawowym terminie, tj. najpóźniej do dnia 30 marca 2015 r., decyzji określającej kwotę zweryfikowanego kosztu netto i straty na usługach powszechnych oraz kwoty należnej dopłaty. W naszej ocenie wynikało to z nieprawidłowej interpretacji przez prezesa UKE przepisu art. 112 ust. 5 ustawy – Prawo pocztowe.

Pomimo stwierdzonych nieprawidłowości, NIK oceniła działalność zarządu Poczty Polskiej SA w zakresie stopnia realizacji celów przyjętych przez spółkę w „Kierunkach strategicznych do 2015 roku". Działania restrukturyzacyjne były głównie skupione na centralizacji zarządzania, redukcji poziomu zatrudnienia, rozwijaniu usług w zakresie paczek pocztowych i usług kurierskich oraz rozszerzeniu oferty o usługi bankowe i ubezpieczeniowe.

Decyzje podejmowane w ramach działań restrukturyzacyjnych, wynikające z założeń przyjętych w strategii rozwoju Poczty Polskiej SA, dotyczące m.in. redukcji o 13% poziomu zatrudnienia, głównie liczby listonoszy oraz o prawie 11% redukcji liczby placówek pocztowych, w ocenie Izby skutkowały pogorszeniem dostępności do powszechnych usług pocztowych, zwłaszcza w dużych miastach. Kolejny wykres ilustruje malejącą liczbę skrzynek pocztowych Poczty Polskiej na przestrzeni lat 2011–2014. Z 40 363 ogółem w 2011 r. do 29 914 w roku 2014. Liczba listonoszy w tym samym okresie zmalała z 26 403 w 2011 r. do 24 475 w 2014 r. Dane zarówno dla skrzynek, jak i liczby listonoszy w miastach i na wsi, potwierdzają te spadki, przy czym, w omawianym okresie wyższy

spadek liczby skrzynek odnotowano na wsi, a wyższy spadek listonoszy odnotowano w mieście.

Pragnę w tym miejscu zwrócić państwa uwagę na fakt, że zmniejszenie liczby placówek oraz zatrudnienia w ramach restrukturyzacji podmiotów umożliwiła, w ocenie NIK, liberalizacja przepisów dotyczących gęstości sieci placówek pocztowych, w tym odejście od określenia minimalnej liczby placówek, które powinny być uruchomione na terenie kraju przez operatora wyznaczonego i określenie wyłącznie wskaźników charakteryzujących sposób ich rozmieszczenia.

Stwierdzone nieprawidłowości w działalności zarządu Poczty Polskiej SA dotyczyły niecelowego wydatkowania środków finansowych. Chodzi np. o wydatkowania środków na doradztwo i ekspertyzy związane z wprowadzeniem akcji tej spółki na Giełdę Papierów Wartościowych w sytuacji braku decyzji właścicielskiej o umieszczeniu jej na liście spółek Skarbu Państwa przeznaczonych do upublicznienia, a także nienależytego zabezpieczenia interesów spółki w umowach o wykonanie usług doradczych i nieegzekwowania kar umownych od wykonawców realizujących zamówienia z opóźnieniem.

W związku z wynikami kontroli dotyczącymi dostępności usług pocztowych, w tym usług powszechnych w warunkach zliberalizowanego rynku, na którym został zniesiony obszar zastrzeżony dla Poczty Polskiej SA, należy, zdaniem Izby, zwrócić uwagę na niektóre obowiązujące uregulowania prawne, mające istotny wpływ na funkcjonowanie tego rynku. Zdaję sobie sprawę, że dla pań i panów posłów ten fragment może być szczególnie istotny, bo z niego mogą wynikać jakieś inicjatywy legislacyjne.

Uważamy, że do prawa polskiego nie dokonano w pełnym zakresie implementacji przepisu art. 8 tzw. III Dyrektywy pocztowej, tj. przepisu wprowadzającego wyjątki od ogólnych reguł funkcjonowania rynku usług pocztowych. Ten artykuł dopuszcza trzy obszary działalności pocztowej, które państwa członkowskie mogą zorganizować zgodnie z regułami ich prawodawstwa wewnętrznego, czyli prawodawstwa krajowego, a nie według reguł obowiązujących w całej Unii Europejskiej. Ten obszar jest zastrzeżony do możliwego uregulowania ustawodawstwem na poziomie narodowym. Obszary te dotyczą: organizowania umieszczania skrzynek pocztowych na publicznych drogach, emitowania znaczków pocztowych i świadczenia usługi przesyłek poleconych, stosowanych w procedurach sądowych lub administracyjnych.

Przepisy przywołanego art. 8 zostały implementowane do prawa polskiego w zakresie umieszczania skrzynek pocztowych na publicznych drogach i emitowania znaczków pocztowych. Nie zaimplementowano natomiast przepisu wprowadzającego wyjątek od ogólnych reguł funkcjonowania rynku usług pocztowych w odniesieniu do przesyłek sądowych i administracyjnych. W konsekwencji, usługi w tym zakresie świadczone są na ogólnych zasadach wynikających z ustawy – Prawo pocztowe, co w praktyce oznacza obowiązek stosowania przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych przez wszystkie jednostki sektora finansów publicznych, w tym przez sądy i prokuraturę, przy wyborze wykonawcy tych usług. Chcę powiedzieć, że przeprowadzaliśmy inną kontrolę, dotyczącą oceny działalności operatora, który świadczył, w wyniku rozstrzygniętego dwa lata temu przetargu, usługi na dostarczanie przesyłek sądowych i prokuratorskich. Takim raportem Izba również dysponuje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, minister właściwy do spraw łączności tworzy politykę gospodarczą państwa w stosunku do rynku usług pocztowych, sprawuje nadzór nad działalnością prezesa UKE, który jest organem regulacyjnym w obszarze rynku usług pocztowych i jednocześnie pełni funkcję organu sprawującego nadzór właścicielski nad działalnością Poczty Polskiej SA, która nadal jest operatorem dominującym na rynku usług pocztowych. W ocenie Izby, sytuacja taka może powodować konflikt interesów, ponieważ ten sam minister, który kształtuje politykę państwa w obszarze rynku usług pocztowych i nadzoruje działalność regulatora tego rynku, jest równocześnie reprezentantem Skarbu Państwa, jako akcjonariusza Poczty Polskiej SA. Oznacza to, że minister właściwy do spraw łączności musi realizować sprzeczne ze sobą cele. Z jednej strony powinien mieć na uwadze osiąganie przez Pocztę Polska SA zadowalających wyników ekonomiczno – finansowych, a z drugiej – zapewniać warunki dla rozwoju wolnej konkurencji na rynku usług pocztowych, w tym poprzez ograniczanie dominującej pozy-

cji Poczty Polskiej SA. Musi wspierać także pozostałych, alternatywnych operatorów pocztowych. W kontekście opisu tej sytuacji przedstawimy później rekomendację, która będzie wynikać w tym obszarze z kontroli.

Trzeci obszar to § 24 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego. Określono w nim sposób rozmieszczenia placówek pocztowych operatora wyznaczonego, zgodnie z którym średnio w skali kraju, na terenie gmin miejskich i miejsko–wiejskich, jedna placówka pocztowa powinna przypadać na 6 tys. mieszkańców. Natomiast w gminach wiejskich jedna taka placówka ma wyznaczony obszar działania 85 km^2. W konsekwencji przyjęcia takiego rozwiązania, operator wyznaczony, spełniając ogólny warunek utrzymania średnio w skali kraju jednej placówki pocztowej na 6 tys. mieszkańców na terenie gmin wiejskich i miejsko–wiejskich, może nie zapewniać dostępności przestrzennej do usług powszechnych na terenie dużych miast, co potwierdzają ustalenia przedmiotowej kontroli. To powoduje kłopot, który pojawił się w dużych miastach, czyli wydłużenie czasu oczekiwania w urzędach pocztowych na realizację usługi pocztowej.

Kolejne zagadnienie. W aktualnym stanie prawnym prezes UKE nie ma obowiązku badania jakości innych usług, poza jakością powszechnych usług pocztowych operatora wyznaczonego oraz dostępnością do tych usług, w tym dla osób niepełnosprawnych, świadczonych przez operatorów alternatywnych. Uważamy, że tak ograniczony zakres badań w znacznym stopniu zniekształca rzeczywisty obraz stanu rynku usług pocztowych. W obowiązujących przepisach nie określono bowiem żadnych wymogów dotyczących rozmieszczenia i czasu pracy placówek pocztowych operatorów alternatywnych.

Podsumowując. W związku z powyższymi uwagami oraz wynikami kontroli, Najwyższa Izba Kontroli dostrzega potrzebę rozważenia zasadności dokonania stosownych zmian w obowiązujących przepisach prawnych, które przyczyniłyby się do poprawy jakości i dostępności usług pocztowych, w tym usług powszechnych na zliberalizowanym rynku pocztowym. W szczególności Izba wnosi o zainicjowanie następujących zmian legislacyjnych: zmiany podmiotu sprawującego nadzór właścicielski nad Pocztą Polską SA, poprzez rozważenie zdjęcia tego obowiązku z ministra właściwego do spraw łączności, co zostało określone w art. 8 ust. 4 przywołanej ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej Poczta Polska. Czym się kierowaliśmy? Konfliktem interesu, tym że minister musi godzić dwie racje, które z jednej strony wynikają z wykonywania obowiązków właścicielskich nad Pocztą Polską SA, a z drugiej, z obowiązków ciążących na nim, jako czuwającym nad rynkiem usług pocztowych. Drugi wniosek do rozważenia, to rozszerzenie w ustawie z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, uprawnień prezesa UKE o możliwość badania jakości i dostępności usług pocztowych świadczonych przez operatorów alternatywnych. Uważamy, że w sytuacji, gdy operatorzy alternatywni są coraz bardziej widoczni na rynku, prezes UKE powinien mieć narzędzia badania jakości usług świadczonych przez tych operatorów.

Ponadto, w celu poprawy dostępności przestrzennej do usług powszechnych, zwłaszcza w dużych miastach, minister właściwy do spraw łączności powinien, zdaniem NIK, zmienić w rozporządzeniu z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego, treść § 24 ust. 1 w brzmieniu: „Jedna stała placówka pocztowa operatora wyznaczonego, licząc średnio w skali kraju, przypada na 6 tys. mieszkańców na terenie gmin miejskich i gmin miejsko–wiejskich", na: „Jedna stała placówka pocztowa operatora wyznaczonego przypada na nie więcej niż 6 tys. mieszkańców na terenie gmin miejskich i gmin miejsko–wiejskich".

Dziękuję bardzo, jesteśmy oczywiście do państwa dyspozycji. Jest ze mną pan prezes Uczkiewicz, który przyglądał się tej kontroli na bieżąco, jest pan dyrektor Adam Bandosz, który ją nadzorował z Departamentem Infrastruktury oraz pracownicy, którzy kontrolę przeprowadzali.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie prezesie, dziękuję bardzo za wstęp do naszej dyskusji. Myślę, że uwagi i propozycje NIK, dotyczące zmian w legislacji, są warte rozważenia. Szczególnie ta, która powinna

rozszerzyć kompetencję prezesa UKE na operatorów alternatywnych, wydaje się ważnym posunięciem. Powinno to być przedmiotem noweli czy to z inicjatywy Komisji, czy też ministerstwa. Kolejna sprawa to usunięcie z rozporządzenia ministra nieszczęśliwego słówka „średnio". To jest kompetencja ministra. Można rozważać innego rodzaju zapis, ale najprostszym byłoby zlikwidowanie powyższego wyrazu. Rzeczywiście, to niewinne słówko powoduje, że, ani w mieście nie poprawiła się dostępność do placówek pocztowych, a zdecydowanie pogorszyła na terenach wiejskich i terenach małych miasteczek.

Szanowni państwo, zapraszam do dyskusji. Myślę, że w pierwszej kolejności wysłuchamy naszych gości, pana ministra, przedstawicieli Poczty Polskiej, UKE. Zapraszam. Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie prezesie, Wysoka Komisjo, szanowni goście. W tej chwili Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa jest organem nadzorczym – sprawuje nadzór nad Pocztą Polską SA. Rząd pani premier Beaty Szydło zrealizował już pierwszy wniosek Najwyższej Izby Kontroli, czyli przeniósł nadzór nad spółką z MAC do MIB. Co do drugiego wniosku, o którym mówił pan przewodniczący, a wcześniej pan prezes Kwiatkowski, chcę powiedzieć, że przygotujemy stosowne zmiany legislacyjne, aby przepis rozporządzenia nie powodował uśrednienia liczby placówek w skali kraju, co było przyczyną powstawania dziur w dostępności do placówek na niektórych terenach.

W piątek rada nadzorcza rozpoczyna postępowanie konkursowe na wybór nowego zarządu Poczty Polskiej SA. Wówczas zobaczymy, jaki będzie wynik postępowania.

Ministerstwo zgadza się z wieloma wnioskami zawartymi w raporcie NIK. Niektóre stwierdzenia są bardzo niepokojące i nawet trudno wierzyć, że coś takiego miało miejsce. Nie będę jednak oceniał postępowania ówczesnego zarządu spółki.

Jestem przeciwnikiem dalszego likwidowania placówek pocztowych, bo to prowadzi do pogorszenia dostępności do usług pocztowych, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie jedna placówka na całą gminę powoduje, że mieszkańcy mniejszych miejscowości, którzy nie dość, że często mają zlikwidowane publiczne połączenia komunikacyjne, to mają utrudniony dostęp do podstawowych usług, do których zalicza się usługi pocztowe.

Uważam również, że należałoby się zastanowić, czy nie dokonać zmian dotyczących regulatora rynku. W wielu krajach występuje odrębny regulator rynku pocztowego, który zajmuje się tylko tymi sprawami, a nie tak, jak w Polsce, gdzie regulator zajmuje się również całym rynkiem cyfryzacyjnym. Oczywiście, na nim poczta jest znacznym uczestnikiem, ale oprócz tego ma tradycyjną część usług. Myślę, że wzorem innych krajów, powinniśmy podążać w kierunku odrębnego operatora dla rynku usług pocztowych.

Co do kwestii nadzoru właścicielskiego, to w tym zakresie będziemy dokonywali pewnych zmian. Wystąpię o dokonanie zmian zarówno w prawie pocztowym, jak i w odpowiednich statutach i regulaminach, tak aby nadzór właścicielski mógł być realnie sprawowany. Jak widać, były z tym w przeszłości problemy. Nie zawsze wynikały ze złej woli, ale często z braku odpowiednich instrumentów po stronie właściciela. Jesteśmy gotowi dokonać w tym zakresie zmian i wprowadzić jednolite zasady ładu korporacyjnego. Ministerstwo Skarbu Państwa też nad tym pracuje. Będziemy starali się, aby we wszystkich spółkach Skarbu Państwa obowiązywały podobne zasady. W tej chwili MSP pracuje nad zasadami wynagradzania członków zarządów spółek Skarbu Państwa. W tym zakresie również będą obowiązywały podobne zasady dla wszystkich. Nie wyobrażam sobie, aby miały miejsce sytuacje, w których właściciel nie wie, na jakich zasadach zatrudniani są dyrektorzy w poszczególnych spółkach. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca.

Tyle z mojej strony. Członkowie zarządu i rady nadzorczej Poczty Polskiej SA są również do dyspozycji państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Miło nam powitać nowego, funkcjonującego od niedawna na stanowisku prezesa, pana Marka Chibowskiego. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Marek Chibowski:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, panie prezesie. Jestem w dość niezręcznej sytuacji, bo muszę przedstawić i wypowiedzieć się w imieniu firmy, mając za sobą jedynie dwa tygodnie na zapoznanie się z jej sytuacją.

Tym nie mniej, jestem gotów stawić czoła. Jeżeli chodzi o wnioski, które postawiła NIK i jej pozytywną ocenę z uwagami, to uważam że z całą świadomością i pokorą, jako Poczta Polska powinniśmy je przyjąć. Zgadzamy się również z przedstawionymi na zakończenie wypowiedzi pana prezesa wnioskami, które w sposób zdecydowany powinny pomóc poczcie w jej funkcjonowaniu.

Można powiedzieć, że w 2012 r. z zaskoczenia, nie z własnej winy i woli, poczta została postawiona w bardzo trudnej sytuacji, na bardzo zliberalizowanym rynku pocztowym. Trzeba to wyraźnie powiedzieć i podkreślić. W żadnym kraju, żadna tego typu jednostka, jak nasza, nie została postawiona znienacka w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się kilka lat temu Poczta Polska. Zaistniały pewne obiektywne okoliczności, które wymagały pewnych trudnych i nadzwyczajnych ruchów. Nie ma wątpliwości, że liczba placówek oraz skrzynek pocztowych zmalała, ale proszę również wziąć pod uwagę, że w tym czasie poczta przeprowadziła analizę i możliwość wykorzystania istniejących regulacji. W wielu opracowaniach, które miałem możliwość w ciągu tych dwóch tygodni przeczytać, podawano dane o skrzynkach, do których w ciągu dwóch tygodni nikt nie wrzucił listu. Utrzymanie infrastruktury kosztuje. Nie można z jednej strony prowadzić działań restrukturyzacyjnych, a z drugiej zakładać osiąganie wyniku finansowego, obniżenie kosztów, a z drugiej nakładać wymóg utrzymywania wszystkich placówek, listonoszy oraz skrzynek pocztowych. To kosztuje.

Mogę powiedzieć, że zarząd zachował się w sposób racjonalny. Przepis pozwalał, że placówka ma znajdować się na terenie kraju, średnio jedna na 6 tys. mieszkańców. Ten wymóg został spełniony, co odnotowuje również informacja NIK. Oczywiście, że przez to w wielu przypadkach zmniejszyła się dostępność, zwłaszcza w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców. To prawda, ale ilu miast to dotyczyło? Trzeba też powiedzieć, że w tych miastach podjęto określone działania. Zostały utworzone strefy samoobsługowe, w wielu miastach czynne całą dobę. Rozszerzając ofertę wychodziliśmy z założenia, że jeżeli jest gdzieś kolejka, to można przyjść do placówki w innym czasie np. do strefy samoobsługowej. Podjęliśmy również inne działania, powołując zespoły szybkiego reagowania, które w sposób naturalny miały pomóc w rozładowaniu ruchu i obsługi klientów w placówkach.

Przeprowadzono również badania nasilenia ruchu. Mam nadzieję, że nie sądzicie państwo, że placówki stale są obłożone i są kolejki. Przeważnie jest tak, że są określone pory, dni, w których podchodzi się bezpośrednio do okienka i nie ma żadnego czasu oczekiwania. Są również tzw. piki, momenty trudne do przewidzenia, w których w urzędzie trzeba czekać. Na razie, poza podwojeniem liczby placówek, nie znaleziono skutecznego narzędzia na wyeliminowanie kolejek.

Na dziś, co muszę z żalem powiedzieć, w sytuacji spadającego z roku na rok o około 10% wolumenu przesyłek pocztowych, przegranego przetargu na obsługę administracji publicznej i sądów, Poczta Polska znalazła się w dość dramatycznej sytuacji znalezienia środków na utrzymanie się. Myślę, że obecni tu inni członkowie zarządu mają bogatsze doświadczenie i wiedzę w tym zakresie. Mogą opowiedzieć szczegółowo o wszystkich faktach i uwarunkowaniach, ale chciałbym tylko zwrócić uwagę na fakt, że mimo wymienionych trudności oraz trudnego otoczenia rynkowego, udało się utrzymać organizację i strukturę. Jesteśmy podmiotem, który zatrudnia na pełnych etatach 74 tys. osób. Zatrudnia i opłaca podatki oraz inne zobowiązania publicznoprawne z tego tytułu. Myślę, że dla państwa jest to również określona wartość. Pojawiają się zarzuty, że program restrukturyzacji nie był zrealizowany w 100%. Może i bardzo dobrze się stało, że nie we wszystkim udało się osiągnąć zakładane wskaźniki, ale akurat to zaliczyłbym na plus. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciel Urzędu Komunikacji Elektronicznej chciałby zabrać głos?

Zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pocztowego Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Sławińska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Urząd Komunikacji Elektronicznej z dużą uwagą zapoznał się z raportem NIK, związanym z kontrolą w obszarze rynku pocztowego. Bardzo cieszymy się z pozytywnej opinii o wywiązywaniu się z zadań regulatora rynku pocztowego.

Cenne są również dla nas uwagi dotyczące działalności operatora wyznaczonego. Muszę dodać, że jeżeli chodzi o rolę i zadania regulatora rynku, to kontrolę musimy sprawować w zakresie obowiązujących przepisów, dlatego też wnioski, które wyciągane są z kontroli Poczty Polskiej SA, w szerokim zakresie i rozumieniu są pozytywne.

Cieszą nas wnioski NIK, które dotyczą zmian przepisów. To pozwoliłoby na lepszą obsługę społeczeństwa i zapewnienie lepszej jakości świadczonych przez pocztę usług oraz dostępności do tych usług.

Jeżeli chodzi o UKE, nadal będziemy starać się wywiązywać z zadań, w tym kontrolnych, oczywiście w takim zakresie, w jakim umożliwią to nam przepisy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister poprosił o uzupełnienie swojej wypowiedzi. Bardzo proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w MIB Kazimierz Smoliński:

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący. Zapomniałem dodać, że zgadzam się ze stanowiskiem NIK co do braku wdrożenia art. 8 III Dyrektywy pocztowej. Przygotujemy odpowiednią zmianę prawa, żeby dyrektywa została w Polsce implementowana. Niewątpliwie, to pomoże Poczcie Polskiej w obsłudze powszechnej oraz administracji i sądów. Uważam, że to jest sytuacja kuriozalna w Europie, żeby dochodziło do przetargów. Chętnie zapoznam się z oceną NIK firmy, która wygrała przetarg i realizowała obsługę sądów i administracji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, myślę że w tym momencie możemy już poprosić o zabranie głosu posłów. Pan poseł Piotr Król, proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Król (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie prezesie. Jest kilka elementów w informacji NIK, o które chciałbym zapytać i złożyć kilka wniosków. Natomiast nie mogę nie odnieść się do słów, które padły ze strony obecnie pełniącego obowiązki prezesa poczty. Mam świadomość, to zastrzegam, że trochę niedobrze historycznie się złożyło, że to o czym dzisiaj będziemy mówili, odbywa się bez osób, które do tej sytuacji doprowadziły. Ich już dzisiaj w zarządzie nie ma. Dlatego bardzo prosiłbym pana prezesa, aby moich słów nie brał do siebie, ale jednocześnie chciałem pana prosić, aby nie utożsamiał się zbyt mocno z działaniami, które ostatnio były podejmowane w Poczcie Polskiej, bo jeżeli mówi pan o restrukturyzacji, to we mnie wszystko krzyczy.

Restrukturyzacja na pewno nie polega na zwalnianiu pracowników, którzy zarabiali po 1500 złotych. Zmuszało się ich cyklicznie do tego, żeby się zwalniali, a jednocześnie zatrudniono kilkuset dżentelmenów, którzy, jak wieść gminna niesie, zarabiali powyżej 10 tys. złotych. Jednocześnie, w ramach restrukturyzacji, wdrażano usługi finansowe, które były deficytowe. Jeżeli tak wygląda restrukturyzacja, to znacząco się różnimy. Proszę pana prezesa o dużą ostrożność w przyjmowaniu treści, które przekazuję osobom, które współpracowały z poprzednim zarządem.

Jednym z kluczowych elementów – to wszyscy pocztowcy oraz osoby zajmujące się rynkiem usług pocztowych wiedzą – jest terminowość usług pocztowych. To jest jak 10 przykazań. Od terminowości chciałbym zacząć. NIK w swoim raporcie na str. 10 mówi o nieosiągnięciu wartości wskaźników czasu przebiegów przesyłek określonych w art. 178 ust. 2 pkt 2 ustawy z 2012 r. – Prawo pocztowe. Chciałbym o tym powiedzieć kilka słów i zastanowić się chwilę nad przyczynami. NIK pisze, że w związku z danymi, które podaje, negatywnie ocenia fakt, że Poczta Polska, jako operator wyznaczony nie osiągnęła wartości wskaźnika czasu przebiegu przesyłek określonych wyżej. Standard jako-

ści w obszarze czasu przebiegu przesyłek przez okres trzech lat wyznaczały dla tego operatora wyniki badań z końca 2012 roku.

Poczta Polska SA osiągnęła poziom wymaganych wskaźników tylko w dwóch obszarach, tj. przesyłek listowych nierejestrowanych dla standardu doręczeń D +3 i D +5, czyli najprostszych. W pozostałych obszarach, tj. przesyłek listowych nierejestrowanych priorytetowych (standard doręczeń D +1, D +2, D +3), paczek pocztowych priorytetowych (standard doręczeń D +1) i paczek pocztowych ekonomicznych (standard doręczeń D +3) wskaźniki nie zostały osiągnięte. Terminowość, to jest najbardziej proste, czytelne kryterium dla rynku usług pocztowych. Gdy ktoś nie osiąga standardów, to znaczy, że sytuacja nie jest dobra.

Spójrzmy na dwie podstawowe dane w przekroju kilku lat. Po pierwsze, liczba listonoszy operatora wyznaczonego. Jeszcze nikt nie wymyślił maszyny, która przesyłki pocztowe dostarczałaby do mieszkań. Zatem będę się upierał, że liczba listonoszy, to jest jedno z podstawowych kryteriów. W 2011 roku w Poczcie Polskiej było zatrudnionych 26 403 listonoszy, a w połowie 2015 r. było to już tylko 23 tys. Nastąpił spadek o ponad 3 tys. Trudno sobie przy takim instrumencie i przy takich wynikach, na coś takiego pozwolić, a jednocześnie to, o czym mówił pan przewodniczący, w 2011 r. mamy 40 363 skrzynek pocztowych, a w 2014 r. już tylko 29 914. Po stronie klienta podstawową formą korzystania z usług pocztowych jest wrzucanie listu do skrzynki pocztowej. Tutaj nikt prochu nie musi wymyślać. Trudno spodziewać się, żeby zachować warunek dostępności do powszechnej usługi pocztowej i jednocześnie dochować terminowości usługi, gdy likwiduje się ponad 10 tys. skrzynek. To są twarde dane, które wskazują na to, jak traktowano podstawowe kryterium, według którego Poczta jest oceniana, czyli kryterium terminowości. W mojej ocenie fatalnie.

A propos terminowości. Jakiś czas temu, zanim poprzedni zarząd zaczął tak „skutecznie" reformować Pocztę, musiała ona ze względu na konieczność utrzymania terminowości na niektórych trasach korzystać z transportu lotniczego, np. na osi Szczecin–Rzeszów. Dziennie było przewożonych samolotami kilka ton ładunku. Z tego, co wiem, były zarząd w swojej mądrości z tych lotów zrezygnował na rzecz transportu ciężarówkami, zapominając o tym, że w Polsce obowiązuje coś takiego, jak ustawa o czasie pracy kierowców. Może ten pomysł warto byłoby opatentować? Jeżeli można w Polsce nie korzystać z transportu lotniczego na osi Rzeszów–Szczecin, tylko można to było robić ciężarówkami, to może warto ten patent sprzedać innym firmom i w ogóle samoloty nad Polską mogą nie latać. Gorąco namawiam, żeby do tych ekspertów dotrzeć, aby tą tajemną wiedzą się podzielili, bo to jest rzeczywiście intrygujące.

Druga rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę, to wydatkowanie środków na tzw. doradztwo i ekspertyzy. To jest niezwykle intrygujące, że spółka, której właściciel jeszcze nie podjął decyzji dotyczącej tego, że ona wejdzie na giełdę, wydatkuje środki na to, żeby opracować różnego rodzaju dokumenty związane z wejściem na giełdę. To jest sytuacja zupełnie niepojęta. Bardzo proszę pana ministra o upublicznienie danych, ile spółka Poczta Polska przeznaczyła środków na tego typu dokumenty, opracowania związane z wejściem na giełdę, mimo że minister nigdy takiego polecenia nie wydał na piśmie. Chyba że NIK się myli w tym zakresie, ale nie sądzę. Składam taki wniosek.

Kolejna sprawa, która dotyczy planu, podobno w Poczcie Polskiej wdrażanego. NIK pisze wyraźnie, że w umowach o wykonanie tzw. usług doradczych, nie zawierano postanowień o karach umownych z tytułu nieterminowej realizacji przedmiotu umowy bądź nieegzekwowania tych kar od wykonawców realizujących zamówienia z opóźnieniem. Apeluję i proszę pana ministra, jak również nowy zarząd i radę nadzorczą, o upublicznienie listy podmiotów, z którymi zostały zawarte umowy – na co i na jakie kwoty? Pocztowcy, i nie tylko oni, mają prawo o tym wiedzieć, zwłaszcza w kontekście informacji, które zostały ujawnione, o umowach zawieranych przez MAC, które, na nieszczęście Poczty Polskiej, sprawowało nadzór nad nią przez jakiś czas. Jak się okazuje, można było zawrzeć umowę, której czas realizacji trwał sześć tygodni, a zapłacono za nią 2 mln złotych. Myślę, że w tym kontekście ujawnienie danych o umowach Poczty mogłoby być interesujące.

Chciałbym jeszcze powrócić do kwestii terminowości, którą uważam za jedną z najważniejszych dla funkcjonowania na rynku usług pocztowych. Mamy dane o czasie, możemy porównać funkcjonowanie Poczty, tj. sprzed kilku lat, gdy było więcej placówek oraz obecnie, gdy jest ich zdecydowanie mniej. Trzeba również powiedzieć z punktu widzenia klienta, że na przestrzeni czasu dostęp do usług pogorszył się. W mojej ocenie część zmian, które zachodziły, zwłaszcza na obszarach mniej zaludnionych, gdzie urząd pozostawał na danym obszarze, ale służby były przenoszone do innych placówek, w efekcie doprowadziło do tego, że świadczenie usług odbywało się kosztem listonoszy, którzy wykonywali pracę własnym środkiem transportu, otrzymując niezmienną od wielu lat stawkę za 1 km. Listonosze swoimi samochodami wykonywali to, co wcześniej wykonywała firma.

Z jednej strony, z punktu widzenia przysłowiowego Kowalskiego, dostępność do usług była grosza, a z drugiej strony, z punktu widzenia pracowników, dodatkowo narzucano im obowiązki i do tego musieli je wykonywać własnymi autami. Mówię o tym, bo wiem, że sprawa dotyczy osób korzystających z własnych samochodów do wykonywania zadań służbowych, szczególnie dotyka to listonoszy, którzy nie poruszają się po autostradach, a najczęściej po drogach drugorzędnych i wewnętrznych, od jednej do drugiej posesji. Wiem, że to dla nich jest bardzo bolesne. Mówiąc pół żartem, pół serio, gdyby ten element udało się naprawić w porozumieniu z Ministerstwem Finansów, to *gros* listonoszy podjęłoby decyzję, aby panu ministrowi jakiś pomnik postawić.

Na koniec, bardzo proszę pana prezesa Kwiatkowskiego, aby odpowiedział na pytanie, jak to jest możliwe, że poprzedni zarząd odmówił pokazania umów, które zawierał poza układem zbiorowym pracy i jednocześnie zrobił to nieświadomie. Niezwykle mnie to intryguje, jak można odmawiać i robić to jednocześnie nieświadomie. Przyznam, że chyba mam za mały iloraz inteligencji, żeby to zrozumieć. Gdyby pan prezes powiedział, jak to można w praktyce zrobić. Myślę, że nie tylko ja byłbym zobowiązany. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Potwierdzam, bardzo interesująca figura. Kto z posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie prezesie. Na wstępie uwaga ogólna. Panie prezesie, rzadko się zdarza, żeby nowy prezes, z nowego rozdania politycznego, dość przyzwoicie ocenił swoich poprzedników. To może w naszym odbiorze dobrze o panu świadczy, ale nie wiem, czy jest dobre dla pana kariery w tym miejscu.

Do rzeczy. Raport NIK dotyczy restrukturyzacji Poczty Polskiej w kontekście dostępności do usług pocztowych na zliberalizowanym rynku. Bardzo mocno należy to podkreślić. Restrukturyzacja Poczty Polskiej niewątpliwie musiała mieć miejsce. Można ją dzisiaj oceniać, czy nie można byłoby lepiej, ale należy zauważyć dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, rynek został otwarty. Słyszeliśmy o tym bardzo wyraźnie, raport o tym mówi. Na naszym rynku funkcjonuje już 165 firm. To jest naprawdę duża konkurencja.

My, na tej sali, jako członkowie Komisji Infrastruktury, mamy poczucie odpowiedzialności za Pocztę Polską. Chcielibyśmy z jednej strony mieć jakościowo dobrą usługę pocztową, w szczególności na peryferiach, bo w dużych miejscowościach nie wygląda to najgorzej. Z drugiej strony chcemy, aby była odpowiednio tania, czyli świadczona na pewnym poziomie cen. To trzeba pogodzić.

Raport zawiera ocenę regulatora, czyli UKE. Na tym polu Urząd odgrywa bardzo poważną rolę. Na chwilę oderwę się i namawiam posłów, aby sięgnęli pamięcią do czasu, gdy podejmowaliśmy decyzję o restrukturyzacji Telekomunikacji Polskiej. Powołaliśmy wówczas UKE. Wiemy, jaką rolę Urząd odegrał na rynku usług telekomunikacyjnych. Dzięki jego determinacji osiągnęliśmy cel, jakim było m.in. obniżenie cen za usługi telekomunikacyjne. W efekcie płacimy niższe faktury. Przypomnijmy sobie jednak, jakie działania musiał podjąć regulator rynku. Musiał rozbić monopol. I to zrobił. W przypadku Poczty Polskiej mamy zgoła inną sytuację. Nasza troska będzie pewnie szła w drugą stronę, a mianowicie, jak osiągnąć odpowiedni poziom usług pocztowych za roz-

sądną cenę, a jednocześnie nie pozwolić na zabicie przez konkurencję naszego narodowego dostawcy usług pocztowych, czyli Poczty Polskiej.

Mówię to jako poseł Platformy Obywatelskiej, z całą świadomością, że takie myślenie musi nam towarzyszyć. Jeżeli w dyskusji pojawia się sugestia, aby zastanowić się, czy nie warto powołać nowego regulatora, to pod tym wnioskiem podpisuję się dwoma rękami. Tak, warto się nad tym zastanowić. Regulator działa na rynku bardzo konkurencyjnym. Z drugiej strony, podkreślam to trzeci raz, ma do wykonania istotną rzecz, aby powstawały inwestycje w obszarach peryferyjnych, tak niechętnie podejmowane przez konkurencję Poczty Polskiej.

Jeżeli powyższe kwestie weźmiemy pod uwagą i wszystkie wektory spotkają się w jednym miejscu, to w jakiejś perspektywie podejmiemy skuteczną restrukturyzację Poczty Polskiej i zadbamy o jej stabilną pozycję na rynku. Wiadomo, że operator wyznaczony jest wybierany w drodze oferty publicznej, a nie decyzji ministra lub organu właścicielskiego. Wolałbym, abyśmy do tematu podeszli w ten sposób. Oczywiście, spotykamy się, aby pytać nawet o najdrobniejsze i błahe sprawy, w tym o sprawy kadrowe. Zwracam jednak uwagę, że jest zarząd, jest rada nadzorcza, a więc organy spółki prawa handlowego, w tym przypadku spółki szczególnej, bo świadczącej usługi publiczne. Ja rozliczałbym Pocztę Polską z ilości, jakości, ceny za usługi i oczywiście wyniku finansowego. To czy pan prezes zarządu będzie miał dwóch zastępców, mężczyzn czy kobiety, to jest to dla mnie sprawa drugorzędna. Podobnie ich wynagrodzenie. To dla mnie również nie ma znaczenia. Dzisiaj trudno wymagać od pana prezesa, aby odpowiadał za to, co było, ale za rok, gdy spotkamy się, zapytamy pana prezesa o sytuację firmy i o to, jak zadbał o pozycję Poczty Polskiej na tym bardzo konkurencyjnym rynku. Pana ministra będziemy pytać w szczególności o to, jak pilnuje naszego narodowego gospodarstwa. Bardzo dziękuję.

Poseł Artur Zasada (PiS):

Bardzo dziękuję. Przewodniczący Komisji musiał nas na chwilę opuścić. Pozwolę sobie zabrać głos i poproszę pana prezesa o kilka zdań odpowiedzi.

Sam byłem pocztowcem przez cztery czy pięć lat i pamiętam Pocztę Polską jeszcze za czasów, gdy było to PPUP Poczta Polska, czyli ok. piętnaście lat temu. Wielokrotnie dzisiaj padało słowo restrukturyzacja. Mam wrażenie, że najlepszy i najłatwiejszy czas na przeprowadzenie restrukturyzacji już minął. Teraz będzie panu ciężko, panie prezesie. Oczywiście, ma pan nasze wsparcie, nie tylko moje, ale na pewno wszystkich członków Komisji, żeby panu się udało. Pamiętam eksperyment w Zielonej Górze w 2001, gdzie już wtedy próbowano rezygnować z placówek pocztowych w małych miejscowościach na rzecz agencji pocztowych.

Pan prezes mówi, że jesteśmy z tego dumni, że są pełne etaty, że w Poczcie Polskiej pracują 74 tys. osób. Czy to są etaty montowane cząstkowo? Tak było w czasach, gdy ja pracowałem. Można było pracować na 2-3 stanowiskach i mieć cały etat, np. w połowie można było być listonoszem, a w połowie pracować w okienku pocztowym. Jeśli jest tak, jak pan mówi, to znaczy, że ten okres Poczcie udało się przejść lepiej, niż myślałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan poseł Grabarczyk, proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałem zacząć od życzeń dla nowego zarządu Poczty Polskiej, pana prezesa – życzeń powodzenia. Zgodnie z raportem NIK otrzymał pan spółkę w dobrej formie, z uwagami. Wystarczy tylko te uwagi i zastrzeżenia wyeliminować i będzie to wzorcowa spółka.

Przypomnijmy, Poczta Polska ma za sobą okres komercjalizacji. To, czego nie zrobił poprzedni rząd PiS, zrobiła koalicja Platformy i PSL. Komercjalizacja i restrukturyzacja prowadzona była w trudnym okresie, tj. w okresie kurczącego się rynku w zakresie przesyłek listowych. Mimo pewnych zawirowań, udało się zarządowi obronić rynek usługi powszechnej. Udało się odzyskać rynek usług na przesyłki sądowe. To jest dobry punkt startu dla spółki.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną z kwestii podnoszonych przez NIK, która dotyczy wdrożenia art. 8 III Dyrektywy pocztowej. Zarysowała się pewna i ciekawa różnica zdań między NIK a panią minister Streżyńską. Zwracam uwagę na pismo, w którym minister cyfryzacji, nadzorująca Pocztę Polską przed zmianą ustawy o działach, zwróciła uwagę na pewne szczególne okoliczności wdrożenia art. 8 dyrektywy. Chciałbym zapytać prezesa NIK – czy zapoznał się ze stanowiskiem pani minister Streżyńskiej? Czy te uwagi pana prezesa przekonują? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że tak różowo, jak pan poseł przedstawił, sytuacja Poczty nie wygląda. Obraz ten, co wyłania się w tej dyskusji, jest inny, ale to oczywiście nie zmienia faktu, że mamy prawo na ten temat mieć odmienne poglądy.

Proszę bardzo, poseł do Parlamentu Europejskiego, pan prof. Karol Karski.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, ja się zgłaszałam.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:

Absolutnie ustępuję pani poseł, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Pani poseł, jeżeli uchybiłem nie dostrzegając zgłoszenia pani poseł, to rzecz jasna zmieniamy kolejność. Głos ma pani poseł Anna Paluch, proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, szanowni goście. Nie ukrywam, że jestem w pewien sposób rozczarowana tym raportem. Rozumiem, że skala ocen NIK jest w pewnym sensie mało wykalibrowana, bo to są tylko 3 oceny: pozytywna, negatywna lub pozytywna z nieprawidłowościami, ale w syntezie wyników kontroli mamy do czynienia z dość jasnymi stwierdzeniami i uwagami kierowanymi w stronę rządu. Przepraszam, ale te usterki, które Izba wytknęła rządowi, że dobrze byłoby, gdyby rząd, wykonując uprawnienia właścicielskie nad Pocztą Polską, powziął informację o tym ile zarabia 34 dyrektorów spółki. To tak trochę jest, jak nagana wpisana do jadłospisu. Przepraszam za to kolokwialne porównanie, ale to brzmi tak: „żeby mi to było ostatni raz”. Przepraszam, ale takie mam odczucie po zapoznaniu się z tymi ustaleniami.

Rozumiem, że wyborcy już zdecydowali i dali bezterminowe wychodne poprzedniemu rządowi, ale proszę państwa, poprzedni zarząd Poczty Polskiej nie wykonywał podstawowych swoich obowiązków. W raporcie NIK, pod adresem zarządu Poczty Polskiej mamy takie zarzuty, usterki, wytyki: że nie osiągnięto wskaźników w wystarczającym stopniu, które były założone w strategii rozwoju firmy, że nie zrealizowano celów przyjętych w strategii, że nie osiągnięto wartości wskaźników w przebiegu przesyłek. To jest podstawowe zadanie Poczty Polskiej.

Kolejne rzeczy, że wydano środki na doradztwo prywatyzacyjne przed wprowadzeniem spółki na giełdę, której nikt nie miał zamiaru wtedy na giełdę wprowadzać. To są niepotrzebnie, niecelowo wydane środki w publicznej firmie. Następna sprawa, niezamieszczanie w umowach o wykonanie usług doradczych postanowień o karach, czyli absolutna niemożliwość egzekwowania kar umownych wobec nierzetelnych kontrahentów. To są podstawowe błędy w wykonywaniu funkcji zarządczych popełnione przez poprzedni zarząd.

Wreszcie, absolutna niefrasobliwość poprzedniego ministra administracji i cyfryzacji w egzekwowaniu właściwego wykonywania poziomu usług, zwłaszcza w kontekście informacji o wzroście o 156,5% wynagrodzeń zarządu. Jest to karygodna niefrasobliwość. Pan, panie prezesie, wraz z członkami kolegium mówicie, że byłoby miło, gdyby minister powziął w ogóle informację i w ogóle był aktywniejszy w uzyskiwaniu informacji – ile ten zarząd zarabia. Jest to dość rozczarowujące, ale, jak widać, czasem życie, obywatele czy wyborcy wyręczają organy państwowe w formułowaniu konkretnych diagnoz. Tak się stało w tym wypadku.

Na zakończenie pozwolę sobie życzyć nowemu panu prezesowi tej placówki skutecznych działań zarządczych. Oczywiście, mam również nadzieję, że bulwersująca nas kilka lat temu sytuacja z przetargiem na obsługę sądów i prokuratury już się nigdy nie powtórzy.

Sytuacja Poczty Polskiej nie jest różowa. Wiem to jako poseł mieszkający z dala od dużych ośrodków miejskich. Narzekacie państwo na kolejki, a ja jestem posłem w regionie, gdzie jest jedna placówka na gminę o ośmiu sołectwach. To jest skandal i moi wyborcy na to zwracają uwagę. W Warszawie z Brackiej na Kruczą jest 5 minut spacerem. W gminie o ośmiu sołectwach, wyjazd z jednego do drugiego, gdzie jest placówka pocztowa, to niejednokrotnie wyprawa na pół dnia. To jest absolutny skandal, który moi wyborcy cały czas podnoszą. Wobec tego korzysta się, o ile możliwe, z innych środków nowoczesnego komunikowania.

W tym wypadku Poczta Polska, przy takim kształtowaniu swojej oferty usługowej, po prostu zniknie. I to jest coś, co nowy zarząd spółki powinien poważnie rozważyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję, pan poseł Karol Karski, proszę bardzo.

Poseł do PE Karol Karski:

Dziękuje bardzo. To czysta przyjemność zabierać głos zaraz po pani poseł Annie Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuje panie pośle.

Poseł do PE Karol Karski:

Szanowni państwo. Jest budujące, że co do niektórych rzeczy wszyscy się zgadzają. W tym przypadku chodzi o celowość czy też konieczność wdrożenia III Dyrektywy pocztowej. Miałbym do pana ministra pytanie. W jakim czasie pan minister widzi możliwość pełnej implementacji przepisów prawa UE? Rzeczywiście, w niektórych sytuacjach są to rozwiązania, które wprowadzają pewne dolegliwości, ale w sytuacji Poczty Polskiej SA byłoby to ułatwienie.

Drugie pytanie, z czystej ciekawości, kieruję do pana prezesa Kwiatkowskiego. Jeśli ten wymiar sprawiedliwości, w swojej omnipotentnej mądrości uznał, że można nieświadomie nie dostarczyć dokumentów, to czy dokumenty te zostały w końcu wydane NIK? Czy Poczta, po umorzeniu postępowania, nadal pozostaje w swojej nieświadomości? Jak rozumiem, zakończyło się postępowanie kontrolne w tym czasie. To mnie nurtuje, bo to jest ciekawa konstrukcja logiczna.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę mnie sprostować, ale z tego co wiem, mówiąc o implementacji III Dyrektywy pocztowej pamiętamy, że chodzi o możliwość, która w zakresie dotyczącym usług dla administracji i sądów ograniczałaby w pewnym sensie wolny rynek. Dyrektywa daje taką możliwość. Pamiętamy o tym, mówiąc o III Dyrektywie i jej ewentualnej implementacji, czy też raczej powiedziałbym, o skorzystaniu z możliwości, które daje ta dyrektywa. Nie ma wymogu wprowadzenia dyrektywy i obowiązku jej implementowania. Pan poseł Król, proszę bardzo.

Poseł Piotr Król (PiS):

Ad vocem. Wiem, że to trochę irracjonalne, ale darzę sympatią pana ministra Grabarczyka. Dlatego korzystając z okazji, bo wiem, że z kolei pan minister darzy pewnie bardziej racjonalną sympatią pana prezesa Kwiatkowskiego, w końcu są z tej samej ziemi, mam prośbę do pana prezesa – ilu alternatywnych operatorów pocztowych jest na polskim rynku? Taką informację możemy spotkać w raporcie.

Pan minister był łaskaw przedstawić rzeczywistość, że Poczta Polska ma trudną sytuację, ponieważ liczba przesyłek pocztowych spada. Spada na całym świecie, to żadna tajemnica. Rozumiem, że wszystkie podmioty, wszyscy operatorzy pocztowi, którzy się w Polsce pojawili, funkcjonują na rynku, którego nie ma. Chciałem to sprostować, bo słuchają nas osoby postronne, panie ministrze. Rynek paczkowy i rynek kurierski w Polsce cały czas rośnie. To jest ta część tortu, z której Poczta Polska powinna znacząco korzy-

stać. Jeżeli chodzi o liczbę operatorów, którzy pojawili się na rynku w ostatnich latach, to odsyłam do str. 25 raportu pana ulubionego prezesa, pana prezesa Kwiatkowskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie pośle, nadużył pan trochę mojego zaufania. Oddając panu głos sądziłem, że chce pan tylko uzupełnić jednozdaniowo swoją wypowiedź. W tej chwili wszczyna pan dyskusję nie ze stroną, którą zaprosiliśmy, ale z posłem, który się wypowiadał. W związku z tym, prowokuje pan rozwinięcie debaty poprzez kolejny głos, którego muszę w tym wypadku udzielić panu posłowi Grabarczykowi. Proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Nie mieszajmy do tego pana prezesa Kwiatkowskiego. Chciałem zwrócić uwagę, że rynek paczek został całkowicie odpuszczony w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007. Poczta Polska w okresie późniejszym, jako jedno z założeń strategicznych, przyjęła odzyskanie tego rynku i skutecznie to robi. Życzę, żeby robiła to jeszcze skuteczniej. Życzenia te składam na ręce nowego zarządu spółki i pana prezesa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do odpowiedzi. Pan prezes Kwiatkowski, proszę bardzo.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo, postaram się odpowiedzieć na pytania chronologicznie. Pan poseł Piotr Król w pierwszej swojej wypowiedzi zwracał uwagę na sprawy związane z terminowością. Tak jak było powiedziane, my szczegółowo opisujemy ten problem w naszym raporcie. Później pan poseł Cezary Grabarczyk pytał o wymianę stanowisk między nami a panią minister Streżyńską. Mam wrażenie, że to nieporozumienie, bo III Dyrektywa pocztowa w art. 8 w pkt. 3 dotyczy możliwości uregulowania prawodawstwa dotyczącego przesyłek poleconych sądowych i administracyjnych. Tego dotyczy nasz wniosek, czyli przesyłek poleconych. Mam wrażenie, że pani minister zrozumiała to tak, że chodzi o wszystkie przesyłki, co absolutnie nie wynika z naszego wniosku. My tak czytamy ten dokument i mamy wrażenie, że jest to nieporozumienie, a nie odmienne stanowiska w tym zakresie.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Chodzi o drugą część akapitu.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Nie mam tego pisma, ale zaraz zerkniemy do niego.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

W Kodeksie postępowania cywilnego, bo ona z tego wyciąga…

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Mam wrażenie, że ona…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Ale bardzo przepraszam panie pośle, głos ma pan prezes. Proszę bardzo.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Co do wystąpienia pani poseł Anny Paluch i jej oceny w kontekście oceny wystawionej przez NIK kontrolowanym jednostkom. Dziękuję pani poseł za to pytanie, bo mogę trochę powiedzieć o naszej procedurze. Prezes NIK nigdy nie ma żadnej możliwości ingerowania w ocenę kontrolowanych podmiotów. Zespół kontrolny prowadzi czynności pod nadzorem określonego dyrektora lub wicedyrektora, jest koordynator kontroli. Ocenę proponuje zespół kontrolny. Przez ponad dwa lata mojej pracy w Izbie nigdy nie śmiałem ingerować w propozycję ocen, które przedstawiają kontrolerzy i nie ingerowałem. Nie mam zresztą do tego absolutnie żadnych formalnych podstaw, za jednym wyjątkiem, tj. w sytuacji, gdy organ odwołuje się od oceny, którą proponują moi współpracownicy. Wtedy jako członek dziewiętnastoosobowego kolegium, mam prawo zawrzeć stanowi-

sko w procedurze głosowania. Tylko wtedy. Nie ma innej procedury, w której mógłbym przedstawić swoje stanowisko w tym zakresie. W tej kontroli podejmowałem decyzje. Jakie? Moi współpracownicy konsultowali ze mną sytuację co do dalszych działań, gdy odmówiono im udostępnienia dokumentów.

Zgodnie z ustawą o NIK, podlega karze grzywny, ograniczenia wolności do lat trzech, ten kto osobie uprawnionej podczas wykonywania czynności służbowych nie przedstawia dokumentów lub utrudnia kontrolę. W tym przypadku upoważniłem swoich pracowników do przygotowania stosownego zawiadomienia do prokuratury. Od postanowienia prokuratury odwoływaliśmy się do sądu. Muszę państwu powiedzieć, że ja przy tej sprawie swoje horyzonty prawnicze również rozszerzyłem, bo postanowienie i argumentacja prokuratury zaskoczyły mnie intelektualnie. Co w tym postanowieniu mogliśmy przeczytać? Po części jest to również odpowiedź na pytanie pana posła Piotra Króla.

Prokurator prokuratury okręgowej w Warszawie, w swoim postanowieniu stwierdził, cytuję: „zgodnie z wolą ustawodawcy, czyn z art. 98 ustawy o NIK, przewiduje odpowiedzialność za utrudnianie lub uniemożliwianie wykonywania czynności służbowych uprawnionej osobie, między innymi przez nieprzedstawienie kontroli materiałów lub informacji, ale poprzez wzgląd na art. 8 k.k., należy wskazać, iż występek powyższy może zostać popełniony jedynie z winy umyślnej. W tym miejscu należy wskazać, iż nie ma wątpliwości co do uprawnienia kontrolera do przeprowadzenia kontroli oraz żądania informacji od podmiotu kontrolowanego. Jednocześnie, nie do właściwości organów ścigania należy ustalenie zakresu uprawnionego sposobu kontroli. Brak udostępnienia żądanych dokumentów oraz odpowiedzi na pytania stawiane przez kontrolera NIK niewątpliwie, wobec kategorycznego stanowiska doktryny judykatury, można oceniać jako utrudnianie w wykonywaniu czynności służbowej”. Teraz przechodzę do najważniejszego fragmentu: „Jednakże, analiza całokształtu materiału dowodowego nie pozwala na uznanie, by działania osób podpisujących przedmiotowe odpowiedzi” – były to odpowiedzi negatywne na nasze wnioski o udostępnienie dokumentów – „adresowane do kontrolera NIK, można było przypisać w rozumieniu prawa karnego przymiot umyślności, a więc działanie z zamiarem utrudnienia przeprowadzonej kontroli. Przecież za każdym razem deklarowano chęć pełnej współpracy, udzielano przynajmniej szczątkowych informacji z zakresu będącego przedmiotem postępowania”.

Muszę państwu powiedzieć, również jako osoba, która przez krótki okres wykonywała obowiązki prokuratora generalnego, że nie zgadzam się ze stanowiskiem prokuratury w tym zakresie. Nie miałem żadnych wątpliwości co do prawidłowości stanowiska Izby. Najpierw w złożeniu zawiadomienia, a następnie złożenia zażalenia na pierwotne postanowienie prokuratury. Ze smutkiem muszę powiedzieć, że na nasze zażalenie sąd przyjął stanowisko prokuratury, czyli potwierdził nasze kompetencje, ale jednocześnie stwierdził nieumyślność działania.

Pewnym sposobem do argumentacji nieumyślności był sposób postępowania przez właściwych pracowników podmiotu kontrolowanego, którzy odpowiadając negatywnie na nasze wnioski o udostępnienie dokumentów, kierowali się opiniami prawnymi zamówionymi na zewnątrz, w których stwierdzano, że ze względu na ochronę danych osobowych oraz dobro pracowników, nie ma obowiązku udostępniania wskazanych dokumentów. Rozmawiałem z pracownikami. Nigdy nie mieliśmy wcześniej do czynienia z taką sytuacją w tego typu podmiocie. Stąd konsekwentnie wyczerpaliśmy całą ścieżkę, którą nam ustawa w tym zakresie umożliwiała.

Odpowiadając na pytanie pana posła Króla o operatorów, chcę powiedzieć, że na dzień 31 grudnia 2014 r. było 165 operatorów alternatywnych, w tym 79 na rynku lokalnym, 42 na rynku usług krajowych oraz kilku na rynku usług zagranicznych.

Przepraszam, że na koniec wrócę do sprawy postępowania na linii z prokuraturą, ale nie ukrywam, że mam z tym ogromny problem. Pojawiła się nowa linia orzecznicza. Prokuratura i sądy słusznie podkreślają, że do tej pory judykatura i doktryna były w tym zakresie jednolite. To było powszechne. Tymczasem, w świetle powyższego, będę miał trudność w realizacji swoich obowiązków względem Senatu i Sejmu w przedstawianiu rzetelnych informacji. Zastanawiamy się, co z tym fantem zrobić. Ze swojej strony będę rozmawiał z prokuratorem generalnym, żeby na podstawie jakiś wytycznych skierowa-

nych do jednostek prokuratury, prokuratura przyjęła jako linię obowiązującą inny sposób rozumienia upoważnienia uprawnień NIK w omawianym dzisiaj zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Widzę jeszcze jedno zgłoszenie, proszę bardzo pani poseł Anna Paluch

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Krótko, *ad vocem* do wypowiedzi pana prezesa. Panie prezesie, ani przez chwilę nie sądziłam, że moją wypowiedź potraktuje pan jako zachętę do wpływania na procedurę, która jest ściśle określona. Natomiast, jak pan słusznie zauważył, od dwóch lat jest pan prezesem tej zacnej instytucji i do pana należy polityka personalna, tzn. lokowanie pewnych osób na pewnych stanowiskach. Myślę, że tu jest pies pogrzebany a nie w tym, abym miała pana namawiać do ingerowania w proces kontrolny. To po pierwsze.

Po drugie, kwestia obszernego uzasadnienia prokuratury. Wspólnie z kolegami żałujemy, że tego pięknego passusu z postanowienia nie mieliśmy do dyspozycji podczas plenarnej debaty nad zmianami w prokuraturze, bo to nadaje się do uzasadnienia konieczności zmian w jej funkcjonowaniu. Uważam, że obecny zwierzchnik prokuratorów powinien otrzymać to postanowienie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan przewodniczący Żmijan chciał jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, tam zgłasza się jeszcze mówca.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność" Bogumił Nowicki:

Nazywam się Bogumił Nowicki. Jestem przewodniczącym Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność". Bardzo dziękuje za udzielenie mi głosu.

Chciałem powiedzieć, że Komisja Infrastruktury zawsze realizowała wysokie standardy, jeśli chodzi o partnerów dialogu społecznego. Muszę podziękować panu przewodniczącemu Żmijanowi. Teraz mogę to zrobić bez żadnego krygowania się. Zawsze, kiedy strona związkowa miała coś do powiedzenia, pan przewodniczący udzielał nam głosu.

Wszyscy mówią, że będą mówić krótko. Ja też postaram się krótko powiedzieć. Fundamentalną kwestią dla mnie jest to, że Poczta Polska SA nie jest w tej chwili w dobrej kondycji. To jest sprawa podstawowa. W złej kondycji są w szczególności pracownicy.

Problem niewątpliwie wiąże się z załamaniem, do którego doszło w naszej firmie po przegraniu pierwszego przetargu na obsługę sądów i prokuratur. To jest niewątpliwie skandal. Do tego trzeba będzie wrócić, do tego powinna wrócić stosowna służba. Nie wiem, czy prokuratura da sobie z tym radę. Chciałem w ramach „kwiatków prokuratorskich" przypomnieć, że oceniając ten przetarg prokuratura stwierdziła, że był przeprowadzony nieprawidłowo, że członkowie komisji nie czytali specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Padło tam sformułowanie „że niewątpliwe byli obdarzeni swoistym defektem intelektualnym".

Poseł Anna Paluch (PiS):

To co oni robili w administracji publicznej?

Przewodniczący KSŁ NSZZ „Solidarność" Bogumił Nowicki:

To jest dobre pytanie – czy prokuratura krakowska to jest inkubator przedsiębiorczości? Czy zajmuje się promocją osób niepełnosprawnych? Warto do tego będzie wrócić. Przez decyzje w tamtym przetargu doszło do transferu publicznych pieniędzy w kwocie powyżej 370 mln złotych do podmiotu o proweniencji naprawdę niewiadomej. W tym czasie Poczta Polska zwolniła kilka tysięcy ludzi, w tym listonoszy.

Obecnie, aby opanować sytuację po wygranym przetargu, będzie wymagany wielki wysiłek wszystkich pracowników. Współczuję i sobie, panu prezesowi Markowi Chibowskiemu, bo będziemy się z tym zmagali. Chciałem również powiedzieć, że jestem głęboko przekonany, że fakt, iż pan prezes Chibowski pozytywnie ocenił poprzedni zarząd,

wynika przede wszystkim z jego dużej kultury osobistej, a ponadto z tego, że, jak wspomniał, jest dopiero dwa tygodnie w naszej firmie.

Musimy przeprowadzić wewnętrzną kontrolę. Tu ukłon w stronę NIK, bo tak naprawdę Izba tylko prześlizgnęła się po powierzchni problemów, nie znając i nie mogąc rozgryźć do końca – co naturalne – specyfiki naszej firmy. Dobra wewnętrzna kontrola wykaże mnóstwo nieprawidłowości.

Pan Poseł Piotr Król wypowiedział dużo cennych uwag. Odniosę się do każdej z tych uwag. Przetarg na monitoring samochodów pocztowych, przy którym, moim zdaniem, doszło do przekrętu. Gdyby poczta wykorzystała instrumenty, które miała, to od kontrahenta, który wygrał przetarg, mogłaby uzyskać niewyobrażalne sumy kar umownych, wręcz dziesiątki milionów złotych. Wiem, że w poczcie są dokumenty na ten temat, tylko nie były wykorzystywane. Będę sugerował panu prezesowi, aby nad tym się pochylił.

Kolejna sprawa to usługi konsultingowe. Pan prezes Kwiatkowski podkreślił paranoidalną sytuację, że robiono konsulting w związku z czymś, co nie było zaplanowane przez właściciela. Chciałem powiedzieć, że oprócz tego odbyło się mnóstwo przeróżnych konsultingów wewnętrznych. Zasięgaliśmy wiedzy na ten temat i z tego wynika, że były zawierane jeszcze inne umowy, co oznacza, że jak to się dokładnie sprawdzi i zsumuje, to dopiero wówczas będzie wiadomo, ile wydano na ten cel ze środków publicznych, bo Poczta Polska należy do Skarbu Państwa.

Niestety, muszę z przykrością powiedzieć, że osiem lat rządów koalicji, która niedawno przegrała wybory, tak wyglądało. Początek był obiecujący, pan minister Grabarczyk przez pierwsze kilka miesięcy rokował, w moim odczuciu, że w firmie będzie lepiej, że właściciel się nad firmą pochyli w sposób właściwy. Potem jakoś to się rozmyło. Znowu powrót do właściwego działania nadzoru właścicielskiego, co paradoksalne, za krótkiej kadencji ministra Halickiego, który się nad nami pochylał dziesięć miesięcy. Obydwaj panowie reprezentują różne frakcje, ale tak się składa, że na początku z jednym wiązałem duże nadzieje, a na końcu drugi zrealizował pewne nadzieje, za co zresztą należy mu się ukłon. Natomiast nie zmienia to faktu, że *gros* tego czasu, te siedem lat w środku, to jest kompletnie czas beztroski właściciela.

Z wielkimi nadziejami patrzę w przyszłość. Widzę, że właściciel zaczął się pocztą interesować, a jest to, praktycznie rzecz biorąc, ostatnia polska duża firma, która działa w takiej formule infrastrukturalnej na terenie całego kraju.

Jeśli chodzi o temat konkurencji, o której mówimy, to chyba jakiś żart. Gdyby nie nadymanie tej konkurencji publicznymi pieniędzmi, mówię o podstawowym podmiocie, to ona by w ogóle nie istniała.

Chciałem też podkreślić, że jeśli chodzi o temat paczek i usług kurierskich, to ja ten temat poruszałem z zarządem, który się oddalił, od początku jego kadencji. Dopiero mnie więcej po 3 latach zarząd zrozumiał co mówię, a jestem przekonany, że mówiłem poprawnie po polsku. Jak mi się wydaje, większość ludzi mnie rozumie – nawet dzieci nie mają problemu ze zrozumieniem tego, co mówię. Niestety, zarząd nie chciał tego zrozumieć i zareagował dość późno.

Swego czasu zgłosiłem pewne kwestie do prokuratury. Prokurator mnie wówczas zapytał, czy nie wykluczam, że ci ludzie mogą być zwykłymi niezgułami? Dlaczego zakładam, że to była zła wola zarządu? Uważam, że to była zła wola, bo odnoszę wrażenie, że to nie były niezguły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Pan prezes Kwiatkowski, bardzo proszę.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nie mam żadnej wątpliwości, że nawet najlepsza kontrola NIK nie zastąpi dobrej kontroli wewnętrznej. My, tam gdzie mogliśmy, powiedzieliśmy jak najmocniej, np. o nieuzasadnionych wydatkach w przypadku usług doradczych, zmniejszonej liczbie placówek. O naszej ocenie zasadności podwyższenia wynagrodzeń kadry zarządzającej nie mogliśmy powiedzieć tylko dlatego, że nie otrzymaliśmy dokumentów. Nie otrzymaliśmy ich do dzisiaj. Oczywiście, formalnie kontrola zakończyła się, bo była prowadzona od 22 września 2014 r. do 3 marca 2015 r.

W NIK procedura jest czasochłonna, bo po kontroli piszemy wystąpienie, a podmiot kontrolowany ma prawo się odwołać. W tym przypadku przeszliśmy całą procedurą. O ocenie decydowało kolegium i dlatego informację pokontrolną otrzymaliście państwo w tym terminie.

Przepraszam, ale powiem troszeczkę smutniej. Konkurencja dyszy już za plecami poczty. 70% ogólnego rynku usług pocztowych należy dzisiaj do konkurencji. Poczta ma tylko 30% udziału w rynku.

Państwo pytacie o to, dlaczego środkowa ocena jest najbardziej zasadna? Ja również pytałem o to pracowników. W przypadku poczty trzeba powiedzieć, że jest to spółka, co prawda ze zmniejszającym się, ale zyskiem z działalności. W 2011 r. kończyła rok z zyskiem brutto 155 mln złotych, a w 2015 r, było to 51 mln złotych. Według metodologii, dla spółki, która kończy rok zyskiem, to jest informacja kwalifikująca ją do oceny pozytywnej. My bardzo dokładnie pokazujemy, jak ten zysk się zmniejsza i to jest asumpt do podejmowania różnych działań. Oczywiście, w raporcie pokazujemy również, co nas niepokoi, ale są też rzeczy, które uczciwie mówimy, że są dobrym prognostykiem na przyszłość, np. w okresie kontrolnym zmniejszyła się liczba reklamacji o 20%.

Uważamy, że dobrą strategią jest położenie nacisku na usługi kurierskie i paczki, tym poczta wzmocniłaby swoją obecność na rynku. W ramach tego trudnego rynku są to usługi wysokodochodowe. Oczywiście, mamy negatywne stanowisko wobec niektórych działań, kwintesencją tej negatywnej oceny jest, powiem wprost, sposób nieudzielenia nam informacji w części, którą chcieliśmy skontrolować.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuje bardzo panie prezesie, pan poseł Żmijan, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przepraszam, miałem już nie zabierać głosu, ale pan przewodniczący i pan prezes zainspirowali mnie. W swojej wypowiedzi, nie bez kozery, nawiązałem do Telekomunikacji Polskiej i do UKE, jako regulatora rynku. Tak jak powiedziałem, wówczas trzeba było zmagać się z monopolem. Był opór materii. Działania regulatora zostały uwieńczone sukcesem, bo skończyło się obniżeniem naszych faktur za usługi telekomunikacyjne. W tamtej sytuacji mieliśmy na zewnątrz sojuszników.

Tutaj mamy zgoła odmienną sytuację. Mamy przeciwników w postaci konkurencji, która już na rynku istnieje i ma jego poważną część. Nie będzie łatwo, ani właścicielowi, ani zarządowi, nam w kraju, chronić – przepraszam za to słowo – narodowego dostawcę usług pocztowych. To jest ta trudność, która stoi przed nami. Choćbyśmy wszyscy zakasali rękawy, to zobaczycie państwo, że za rok zmierzymy się z wieloma nierozwiązanymi problemami, ponieważ będziemy poruszać się na rynku bardzo konkurencyjnym. Nie wszystko będzie zależało od nas. Nie będzie łatwo o konkretną decyzję, będzie wiele barier obiektywnych.

Życzę nowemu zarządowi i panu ministrowi sukcesu, to nie ulega wątpliwości, a panie i panów posłów zachęcam do merytorycznej debaty i krytyki. Dobrym do tego miejscem jest forum Komisji Infrastruktury. Jestem jednak powściągliwy w stawianiu tezy, że przeciwnicy byli nieudacznikami, a teraz, to jak my zrobimy wszystko, to nastąpi wszechogarniająca szczęśliwość. Chcielibyśmy, aby tak było, ale niestety tak nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Przewodniczący Nowicki, bardzo proszę.

Przewodniczący KSŁ NSZZ „Solidarność” Bogumił Nowicki:

Chętnie podjąłbym polemikę z panem prezesem Kwiatkowskim i panem przewodniczącym Żmijanem, ale to byłoby chamstwo z mojej strony, więc tego nie zrobię.

Chciałem tylko podziękować panu prezesowi za określenie grubym i dokładnym słowem tych 34 osób, które były wynagradzane poza układem zbiorowym. Możliwe, że zarząd to nie byli nieudacznicy, ale na pewno kłamali. Mamy zapisy posiedzeń ze sporu zbiorowego, na których przedstawiciele zarządu kwestionowali ten fakt. Twierdzili, że coś takiego nie istnieje, że to nieprawda. Mamy to zapisane w protokołach czarno na białym,

które podpisywały obie strony sporu: my i przedstawiciele pracodawcy. Skoro kłamali w takiej kwestii, to powstaje pytanie, w ilu jeszcze innych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję panu bardzo. Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w MIB Kazimierz Smoliński:

Dziękuję panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła Karskiego chcę powiedzieć, że przystępujemy do prac związanych z implementacją III Dyrektywy pocztowej. To wymaga zmian w kilku kodeksach postępowania i nie jest proste. Postaramy się przyspieszyć te prace, aby implementacja miała miejsce jak najszybciej.

Co do sytuacji Poczty Polskiej, to poznamy ją dopiero po audytowanym bilansie, który dotyczy zarówno samej poczty, jak i Grupy Pocztowej. Chyba nie jest tak dobrze, skoro poprzedni zarząd w ubiegłym roku wystąpił do regulatora o podwyżkę cen usług pocztowych. Dowiedzieliśmy się ostatnio, że ta zgoda została wydana. W tej chwili stoimy przed dylematem, jaką i kiedy tę podwyżkę wprowadzić. To jest skutek wyczerpania się pewnych prostych rezerw np. w postaci ograniczania zatrudnienia, zamykania placówek czy też sprzedaży mienia. Część zadań restrukturyzacyjnych została rozpoczęta i pewnie będziemy je kontynuować. Moim zdaniem, restrukturyzacja została rozpoczęta za późno i to jest problem, bo pewnych rzeczy już nie nadgonimy. Podobnie jak straty na rynku paczek. Ten rynek będziemy starali się odzyskiwać, ale on już jest w dużej mierze utracony. Wzrost tego rynku jest szybszy niż nasz wzrost w poczcie. To jest ciągle dylemat, przed którym stoimy.

Niewątpliwie ministerstwo, jak i zarząd oraz rada nadzorcza zrobią wszystko, aby potencjał poczty na rynku wykorzystać. Potencjał poczty jest większy od konkurentów, a synergia całej Grupy Pocztowej powinna być wykorzystana w celu nadrabiania zaległości i wykazania przewagi rynkowej. Ona niewątpliwie istnieje, tylko nie jest wykorzystywana z różnych powodów. Czasem z przyczyn obiektywnych, jak np. przepisy prawa – przetargi, ale czasem ze sposobu zarządzania, co oczywiście należy zmienić.

Jesteśmy gotowi te wyzwania przyjąć. Mam nadzieję, że jak spotkamy się za rok, to może wszystkiego nie uda się nadrobić, ale postaramy się, aby mieć się czym pochwalić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuje. Nie widzę innych zgłoszeń. W imieniu pana przewodniczącego i prezydium Komisji dziękuję wszystkim państwu za obecność.

Zamykam posiedzenie Komisji.